

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Nowy program od piątku 29 listopada do niedzieli 1 grudnia

„CZARY” ŻELAZNA WOLA

Początek w dniu powszednie o g. wielki dramat w 6-ciu cz. z życia żydowskiego. W wykonaniu najlepszych artystów węgierskich. W głównej roli Albert Bassermann

Pogrzeb ofiar przy pożarze przechowalni mebli Kochanowicza na Pradze

Zdjęcie z natury

TEATR

„VICTORIA” Dziś zmiana programu

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

Paskarstwo czy drożyzna

Autor artykułu pod tytułem »Walka z paskarstwem«, ogłoszonego w nr. 263 »Dziennika Narodowego«, organizować chce krucjatę przeciw paskarzom.

Krucjata ta jest o tyle może spóźniona, że wszyscy paskarze są już dziś »pryzwoitymi« obywatelami, właścicielami dóbr itp. — a paskarstwa w ścisłym słowa znaczeniu dziś prawie nie widzimy. Widzimy tylko drożyznę i kupców posiadających towar. Cała nienawiść z powodu drożyzny ślepo kieruje się przeciw ostatniemu posiadaczowi towaru, chociaż ten najmniejszą może winę ponosi.

Paskarstwo widzieliśmy w roku 1916 i 1917, kiedy to co krok potraczała nas sztuka przenoszonego i z rąk do rąk przechodzącego towaru. Paskarzem był ten, kto stwarzał sztuczne zapotrzebowanie i przez kołwrotkowe obroty cenę wyciągał.

Dziś obroty te stanęły i nie potrzeba ich zatrzymywać — zapal więc do walki z nimi jest nieco spóźniony. Drożyzna jednak pozostała.

Wedle podanej w powyższym artykule recepty, niezawodnym na to środkiem jest surowy przepis § 327 wojskowej ust. karnej.

O środku tym zaczerpniętym z domowej apteczki starej Austrii usłyszeliśmy w niedawnej przeszłości.

Właścicielka apteczki leczyła nim wszystkie swe rany, ale los ostateczny, jakiego doznała, nie jest chyba zbyt zachęcającą reklamą.

Chcąc się zabierać do leczenia choroby, trzeba przedewszystkiem zwrócić uwagę na przyczynę jej powstania.

Paskarstwo wywołało drożyznę — o tem ciągle słyszemy, ale co wywołało paskarstwo?

Wydaje mi się, że właściwym źródłem paskarstwa była zachwiana wartość pieniądza papierowego. Rozpoczęła się więc gorączka lokaty kapitałów w przedmiotach posiadających wartość realną, a sposobność tę wykorzystwała cała rzesza spekulatorów, by kosztem bliźniego skarby gromadzić.

Złość jednak na te pijawki, chociażby je nawet z organizmu wyciągnąć — organizmu z toczącej go drożyzny nie uleczy. O ile początkiem paskarstwa była zachwiana wartość pieniądza wszystkich naszych zaborów — o tyle przyczyną drożyzny jest obecna problematyczna wprost jego wartość.

Producent, nie znając wartości wewnętrznej danego środka płatniczego, niechętnie towaru się wyzbywa, — a wyzbywając się nawet, stawia zbyt wygórowane żądania.

Zdaje się, że i u koalicji za korony czy też ruble lub marki nie wiele dostaniemy. Dawnym naszym zaborcom nie życzymy bankructwa, gdyż i my sporo tych marek, koron czy też rubli posiadamy.

Powstające jednak Państwo, jako wolne od zobowiązań, jest zupełnie dobrym płatnikiem, dlaczego więc ekonomicznego jego losu już w samym zawiązku na zdrowych nie ufundować zasadach? Opierając nasze gospodarstwo państwowe choćby przez pewien czas wyłącznie na koronach, czy markach, dzielimy tem samem niepewny ich żywot. Wśród tych warunków najbardziej wydaje mi się nagląca sprawa stworzenia własnego pieniądza.

Po uregulowaniu stosunków, zagranica złota, jakie u siebie nagromadziła, chętnie się wyzbydzie, a może wcześniej jeszcze koalicja z gotowym projektem do nas przyjdzie. Samą nadzieją żyć jednak nie można. Zanim więc o złoto postarać się będziemy w stanie, możemy zużytkować zastaw dóbr i dochodów państwowych.

Znany ekonomista August Cieszkowski widzi najlepszy surogat pieniądza złotego w oprocentowanym a na zastawie ziemi i podatków opartym pieniądzu papierowym tzw. 3.65% biletach rentowych, — którym Państwo nadać winno kurs ustawowy. Dostosowana do ilości dni w roku stopa procentowa ma tę dobrą stronę, że, przynosząc dziennie 1 grosz od 100 np. piastów, ułatwia rozrachunek przy przejściu biletu z rąk do rąk.

My pójdziemy dalej — zamiast biletów takich o nieograniczonym czasie trwania lepszą będzie emisja państwowych listów zastawnych.

List taki na wzór listów Towarzystw Kredytowych Ziemskich, jako podlegający umorzeniu i wymianie na złoto w określonym czasie — miałby jeszcze większą gwarancję, a co najważniejsza ucieleśniałby w sobie prawdziwą wartość kapitału — a nie tylko odsetek.

Niech on jednak opiewa już to na wagę złota i wedle wagi będzie oprocentowany — już to wprost na nową polską walutę złotą. Gwarancja majątku państwowego i jego nieobciążonych dochodów jest nawet dla miljarda złotych piastów dostateczną, a państwo, emitując jednorazowo 3.65% państwowych listów zastawnych do wysokości miljarda, sumę tę w ciągu lat około 40 przez opłatę 5 proc. pierwiastkowego kapitału umorzy.

Listy takie, opiewające na sumy znaczniejsze np. 100, 500 i 1000 piastów przystosowane formą do obiegu — przez nadanie im przywileju monety obiegowej — byłyby dobrym środkiem płatniczym na wewnątrz, a zarazem dobrym środkiem zaciągnięcia kredytu zewnętrznego.

Niezależnie od emisji państwowych listów zastawnych Bank Państwa Polskiego mógłby już dziś emitować na drobniejsze sumy noty na walutę złotą opiewające, wymienne na złoto za okazaniem po upływie jakiegoś niewielkiego terminu od chwili powstania Banku.

W międzyczasie mógłby Bank ten za-

jąc się gromadzeniem zapasów złota, jako pokrycia powyższych not.

Co w ten sposób zyskamy? Oto przez emisję państwowych listów zastawnych i zrównanie ich w obrocie wewnętrznym z pieniądzem odpada potrzeba trzymania w pogotowiu pokrycia w złocie dla bardzo znacznej sumy.

Emisja not umożliwi opłatę procentów i stworzy polską monetę obiegową. Ograniczona i wysokości istotnego zapotrzebowania w obiegu nie przekraczająca ilość not zmniejszy zapotrzebowanie złota, a rzecz można — wykluczy nawet prawdopodobieństwo przedstawiania ich do wymiany na kruszec.

Ażby zbyt gwarancji majątku państwowego nie przeciążać — możnaby też funkcje Towarzystw Kredytowych Ziemskich wszystkich trzech zaborów ograniczyć do czynności likwidacyjnych i dalszą emisję listów zastawnych zastrzedz wyłącznie Państwu. W ten sposób wykluczilibyśmy konkurencję, a gwarancja państwowych listów zastawnych objęłaby i majątek prywatny osób z kredytu państwowego korzystających.

Myśl powyższą podaję bez wszelkiej pretensjonalności, a jedynie w zamiarze wywołania i kontynuowania na ten temat dyskusji.

Sprawa stworzenia własnego pieniądza jest nie tylko ze względu na ukrócenie drożyzny nagląca, ale wprost dla rozpoczęcia gospodarstwa konieczna.

Nasuwa się tu między innymi poruszone już kwestja, czy w handlu zewnętrznym za noty koronowe czy też markowe cokolwiek nabyć będziemy mogli a nadto kwestja podatków.

I tak jeśli z morgi w czasie, gdy morga ziemi przedstawiała wartość 100 rubli, płacono podatek w wysokości rubla — to pobierano 1 proc. wartości. Dziś morga ziemi przedstawia wartość 1000 rubli czyli jednoprocentowy podatek wynosiłby 10 rubli, co póżornie wykazywałoby, że Państwo Polskie pobiera podatki 10 razy większe od zaborców — a z drugiej strony, pobierając mniejsze, nie byłoby może w stanie pokryć swe potrzeby.

Opodatkowanie w nowej walucie i przemiana będących obecnie w Polsce trzech walut dotychczasowych w zwykły towar, stworzy zapotrzebowanie nowego pieniądza zaraz po jego emisji, a pieniądz ten producenta upewni, że wytworu swego nie wyzbywa się za darmo, a nawet do sprzedaży zachęci.

Przed tem wszelka walka z drożyzną do pożądanego rezultatu nie doprowadzi gdyż i sędzia, nie znając wewnętrznej wartości pieniądza, nie może zbyt pochopnie ludzi piętnować.

Sędzia Władysław Planeta.

Wyprawa rumuńska do Siedmiogrodu. »Morning Post« donosi z Jass: Król rumuński objął osobiście naczelné dowództwo nad armją rumuńską, przeznaczoną do zajęcia Siedmiogrodu. Zmobilizowane wojsko rumuńskie liczy 450.000 ludzi.

ALARMY

W »Kurjerze Polskim« czytamy: Narodowa Demokracja nie umie sobie wyobrazić przyszłości naszej w inny sposób, jak w postaci kraju, okupowanego pod względem wojskowym przez oddziały wojsk koalicyjnych, które stłumią u nas niebezpieczeństwo bolszewickie i dopełnią intromisji komitetu paryskiego na zamek warszawski. Dlatego też w pismach tego kierunku roi się od wiadomości o różnych posunięciach wojsk koalicyjnych, które mają się dostać do nas przez Ukrainę, przez Rumunję, przez Gdańsk. Depesze rządu polskiego, który zastrzegł się przeciwko przesłaniu do nas wojsk koalicyjnych i prosił jedynie o ułatwienie powrotu oddziałom polskim Hallera, oraz oddziałom polaków amerykańskich, — przyjęte zostały bardzo źle przez obóz narodowo-demokratyczny, który uważał, że koalicja poczyta to wystąpienie, jako casus belli.

Jednak widocznie nadzieja na interwencję zbrojną koalicji nie wystarczyła narodowej demokracji. Świeżo podaje ona nową wiadomość o interwencji czeskiej w Polsce i kolportuje pogłoskę, że czesi na konferencji w Wersalu mają otrzymać »misję zwalczania bolszewizmu, gdziekolwiek on się pojawi. Czsi muszą obsadzić całą Słowacczynę, gdyż bolszewizm przybiera groźne rozmiary na Węgrzech«. Wzmianka ta kończy się uwagą, że »także terytorjum polskie zagrożone jest przez bolszewizm«.

Nie koniec na tem. Po za pogłoską mamy jeszcze morał: »Uwaga o zagrożeniu polskiego terytorjum przez bolszewizm wskazuje wyraźnie na niebezpieczeństwo, jakie grozi Polsce, gdyby miały w niej panować chaotyczne stosunki w chwili kongresu pokojowego«.

Sądźmy, że uciekanie się do tego rodzaju pogrózek co do obcych interwencji nie jest drogą właściwą. Bolszewizm można zwalczać innymi sposobami. Narodowa demokracja powinna raz już stanąć na gruncie niepodległego i suwerennego państwa polskiego, które żadnych okupacji nie chce.

Echa wiecu chłopskiego

Protest Okręg. Związku Kółek Roln.

Otrzymujemy następujące pismo: Zebrani w dniu 26 bm. na Zjeździe Delegacji Kółek Rolniczych ziemi Piotrkowskiej, wobec przebiegu Piotrkowskiego wiecu ludowego z dn. 24 bm. i wobec odczytanej na nim przez organizatorów wiecu rezolucji, postanowili wystąpić publicznie z protestem i upoważnili w tym celu niżej podpisanych do ogłoszenia następującego oświadczenia:

Na poprzednim Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych w dniu 18 bm. delegat p. Dratwa zaproponował Kółkom Rolniczym przyjęcie udziału w wiecu włościańskim w celu zadokumentowania, że ogół włościaństwa jest świadom powagi chwili

